Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 223 Lwów, Niedziela dnia 28 Września 1924 Rok XLII

PRENUMER[…]
Miesięcznie we […] 3 zł. 30 gr., k[…] 9 zł. 40 gr., z[…] do domu i w […] sce z przesyłką […] 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Do jutrzejszego i środowego numeru „KURJERA LWOWSKIEGO" dla stałych prenumeratorów będą bezpłatnie dołączone okazowe numery wielkiego TYGODNIKA ILUSTROWANEGO

„ILUSTRACJA"

Nowi prenumeratorowie mogą otrzymać **bezpłatnie** powyższe dwa numery po wpłaceniu prenumeraty na miesiąc październik.

Dzisiejszy numer

zawiera:

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Olsztyn 26 września. „Gaz. Olsztyńska" donosi o aresztowaniu grona Polaków, powracających z pielgrzymki. Polacy śpiewali pieśni polskie, co doprowadziło do wściekłości urzędników policyjnych. Kilkanaście pań i panów wśród wrzawisk i urągań odprowadzono do aresztu policyjnego. (AW.)

POWSTANIE W GRUZJI.

Paryż, 26 września. Gruziński komitet narodowy komunikuje, iż walki powstańców z wojskami czerwonemi trwają. W kilku miejscach wydarzyły się szczególnie silne utarczki jak np. w dolinie rzeki Kodor, gdzie wojska czerwone usiłowały powstrzymać przemarsz kilku tysięcy powstańców. (AW.)

Napady bandyckie.

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA I OBYWATELI.

Zbyt częste napady band dywersyjnych na Kresy wschodnie, a zwłaszcza napad pod Łuninńcem, nakazują zastanowić się głębiej nad ich przyczynami. Mści się na młodej Polsce opieszałość w stosunku do rozwiązywania najtrudniejszych problemów państwowych, n. p. sprawy mniejszości narodowych. Rząd zajął się prawie wyłącznie sprawą skarbu, a zapomniał, względnie w najlepszym wypadku odłożył na czas późniejszy organizację spraw wojskowych, spraw M. S. W., M. W. R. i O. P., reformy rolnej itp.

Życie nie czeka, ale konsekwentnie idzie naprzód i przynosi pomiędzy innemi smutne wypadki napadów band dywersyjnych na kresy wschodnie. Poza przyczyną nieuregulowania spraw mniejszości narodowych, ważną rolę odgrywa również sprawa nieuregulowania organizacji nowej policji państwowej.

W Polsce utarł się fałszywy zwyczaj, że interes państwa wymaga rzekomo nieporuszania w prasie spraw wojskowych i policyjnych. My stoimy na innem stanowisku i z całą stanowczością stwierdzamy, że rzeczowa krytyka wszystkich urządzeń państwowych w interesie dobra państwa jest nie tylko potrzebna, lecz wprost konieczna.

I w imię tegoż interesu państwowego oświadczamy, że nasza policja państwowa nie stoi na wysokości swego wielkiego zadania, a ostatnie, zawsze udane, napady band dywersyjnych, potwierdzają całkowicie nasze twierdzenie.

Materjał ludzki przy policji jest niezwykle słaby, a organizacja wewnętrzna bardzo skomplikowana i wielce niepraktyczna.

Nasza policja bardzo łatwo przyswoiła sobie ujemne cechy policji, względnie żandarmerji państw zaborczych, ale nie posiada w sobie tych cech doskonałości, jakie miała n. p. żandarmerja b. Austrji.

I dlatego jesteśmy świadkami tak smutnych i bolesnych dla państwa i wobec zagranicy wydarzeń, że cała falanga policji i ajentów nie potrafiła uchronić osoby Prezydenta Rzeczypospolitej przed zamachem na Jego osobę, a ostatnio pod Łunińcem wojewoda Downarowicz przy obecności i wraz z komendantem okręgowej policji dyr. Mięsowiczem został napadnięty i obrabowany.

Wszystko to świadczy, że w naszej policji źle się dzieje, a dobro państwa domaga się, by winni urzędnicy policyjni zostali pozbawieni piastowanych urzędów.

Należy jaknajrychlej przeprowadzić gruntowną sanację materjału ludzkiego w policji i jej systemu organizacyjnego.

Tylko przez natychmiastowe, celowe zmiany personalne i organizacyjne w policji, będziemy mogli uniknąć podobnie skandalicznych napadów band dywersyjnych, kompromitujących państwo wewnątrz i zagranicą.

Rząd i Sejm natomiast muszą corychlej zająć się rozwiązaniem podstawowych problemów państwowych, jak: sprawa mniejszości narodowych, organizacja najwyższych władz wojskowych, reforma rolna i t. p.

Życie nie czeka i sam skarb nie wyczerpuje państwa.

Do tej sprawy powrócimy w następnych artykułach. H. S.

—oxo—

Gospodarka w urzędzie żywnościowym.

Żądania ponownej rewizji.

Warszawa 26 września. Rada nadzorcza Głównego urzędu żywnościowego, po wysłuchaniu sprawozdania komisji wydelegowanej przez Radę stwierdzającej w niektórych wypadkach nieoględne zawieranie umów, przyjęła rezygnację dotychczasowego dyrektora. Rada postanowiła wyegzekwować ilości zboża, na które udzielono zaliczki względnie uruchomić posiadane gwarancje. Wobec gwarancji banków, likwidacja tych umów nie pociągnie strat skarbu państwa. Następnie z uwagi na podniesioną w niektórych pismach krytykę delegowanej komisji, Rada nadzorcza postanowiła prosić p. ministra skarbu o wystąpienie z wnioskiem powierzenia ponownej rewizji działalności Dyrekcji Głównego urzędu żywnościowego Najwyższej Izbie kontroli państwa. (Pat.)

—x—

Przyjaciołom tureckim.

Dekoracja członków misji tureckiej przez min. Sikorskiego.

Warszawa, 26 września. Dziś o godz. 13. w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa spraw wojskowych, minister spraw wojskowych gen. Sikorski dekorował uroczyście członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami Odrodzenia Polski. Po udekorowaniu oficerów tureckich z zachowaniem zwykłego ceremonjału, gen. Sikorski w przemówieniu swem zaznaczył, że fakt ten jest nietylko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych, lecz także wyrazem przyjaźni i węzłów, jakie łączą armję polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do pana ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał armję turecką, poseł turecki dr. Ibrahim Talli bej, zaś w imieniu dekorowanych zabrał głos szef misji tureckiej Hassan Nadżi pasza, zapewniając o głębokiem wzruszeniu swojem i kolegów i że dekorację polską uważa za wielki honor i zaszczyt dla siebie i armji tureckiej. (Pat.)

—x—

Jugosławja konsoliduje się.

Partja Radicza weźmie udział w rządzie.

Belgrad 26 września. W wyniku wymiany zdań pomiędzy Radiczem a ministrem spraw wewnętrznych Petrowiczem, zarząd chorwackiej partji chłopskiej ogłosił komunikat, w którym przyjmuje ustrój monarchistyczny państwa i podkreśla zupełną identyczność interesów Serbów, Kroatów i Słoweńców. W związku z powyższym komunikatem udział członków chłopskiej partji chorwackiej w rządzie staje się koniecznym. (Pat.)

—x—

Echa napadu na pociąg.

Akcją kierował ataman Ćwietków. — 6 osób rannych.

Warszawa, 26 września. (Tel. wł.) (G.) Dziś powrócił do Warszawy wydelegowany z ramienia M. S. W. na miejsce zbrodniczego napadu na pociąg, którym jechał wojewoda Downarowicz, nadinspektor Wardęski. Z informacji p. Wardęskiego wynika, że napad zorganizowało kilku wysłanników sowieckich a kierował nim główny organizator sowieckich band wypadowych ataman Ćwietków używający pseudonimu Kalinin. Z dalszych relacji okazuje się, że po rabunku, kiedy policja rozpoczęła pościg znalazła wiele porzuconych rzeczy jak np.: mundur komisarza policji Mięsowicza, płaszcz wojewody Downarowicza, walizy podróżnych i t. p.

Pościg trwa w trzech kierunkach: pierwszy na południe od kolei Pińsk—Łuniniec, drugi na zachód od kolei Łuniniec—Baranowicze a trzeci na południe w stronę Solinowa. Oprócz policji i oddziałów wojskowych do pościgu ściągnięto również posterunki administracyjne powiatu pińskiego i łuninieckiego.

Co do osób poszkodowanych, dowiadujemy się, że oprócz jednego zabitego ranni zostali sekretarz wojewody p. Sztanke, policjant Dmowski, oraz dwu pasażerów Starowiejski Benjamin i Isnowski z żoną; pozatem — jak już donosiliśmy — senator Wysłouch.

Sprawa napadu na ten pociąg, po powrocie min. Hübnera z objazdu kresów będzie przedmiotem narad komitetu politycznego R. ministr. W kołach sejmowych krąży pogłoska, że w sprawie tej będzie wystosowana interpelacja do rządu.

Wilno 26 września. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że do godz. 18 dnia dzisiejszego ujęto 33 bandytów, członków bandy, która dokonała napadu pod Łunińcem. (Pat.)

—x—

TAJEMNICZE ZAJŚCIE W POCIĄGU.

Warszawa, 26 września. (Tel. wł.) (G.) Z Łańcuta donoszą: „we środę ubiegłą przed pociągiem idącym z Krakowa do Skraczynia o godz. 8.30 rano zjawił się policjant z Łańcuta i zawiadomił urząd kolejowy, że w tym pociągu znajdować się ma niebezpieczny bandyta Panicz. Zarządzono wstrzymanie pociągu a policjant ten wraz z dwoma towarzyszami wszedł do wagonów a za chwilę rozległ się strzał; podróżni w panice zaczęli uciekać oknami. W wagonie w którym rozległ się strzał, na ławce leżał z przestrzeloną głową młody człowiek nazwiskiem Jokel (stud. uniw.); kolegę jego (również studenta) Weronskiego policjanci odprowadzili w kajdanach na policję. Całe to zajście jest otoczone tajemnicą i wywołało w mieście ogromne poruszenie.

—x—

Jeden cel - różne środki.

Metody wrogów polskości na Górnym Śląsku.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Opole, 23. września.

O rozmiarach orgji agitacji antypolskiej — zwłaszcza ze strony wymienionych ostatnio obozów — nie można sobie wprost wyrobić pojęcia, jeżeli się na te rzeczy z bliska nie patrzy.

Księża centrowi w ohydny sposób wyzyskują pobożność ludu górnośląskiego i jego przywiązanie do katolicyzmu. Lud w każdą przynajmniej niedzielę wystawiony jest na systematyczną robotę ogłupiania ze strony centrowych księży. Odezwy, gazety, kazania, a nawet konfesjonał to środki, któremi wdziera się ogłupiająca agitacja centrowców do ludu. O perfidji tej agitacji niech mówi fakt, że księża w odezwach swych zaprzeczyli katolickiego charakteru „Polskiej Partji Ludowej". W kazaniach, wygłaszanych tuż przed wyborami z ambony kościelnej, zestawiono Polską Partję Ludową z socjalistami i komunistami. Co to znaczyło wyjaśnia treść przedwyborczego listu ks. kardynała Bertrama, który katolikom zakazał (!), pod grozą odmówienia rozgrzeszenia, głosować na komunistów i socjalistów. O innych partjach „list pasterski" polecał pouczyć księżom lud „poza kościołem".

Ten dodatek nie był widocznie wiążący, skoro często księża używali ambony do „pouczenia" ludu, gromiąc socjalistów, komunistów i polską partję w jednym szeregu. W Opolu w niedzielę wyborczą podczas takiego „kazania" widziało się uświadomione jednostki polskie, trzęsące się ze zgrozy, łkające z oburzenia. Masa jednak, dla której przecież kościół jest ciągle ostoją w duchowych utrapieniach, wierzyła księżom, bądź też wychodziła z kościoła oszołomiona i załamana w swym stosunku do walczącego obozu polskości. Centrum dla przedwyborczego ogłupienia ludności polskiej wydaje tygodnik „Głos Górnośląski", pisany po polsku. Gdy się widziało tę djabelsko-kunsztowną mieszaninę haseł religijnych i inspiracji politycznej, to rozumiało się, że elementy mało uświadomione lub słabe musiały ulec tej truciźnie, głosowały na centrum, lub wybory zbojkotowały. „Błazna z nas robią wszyscy" słyszało się głosy wśród ludu. Prosty lud nie mógł się połapać w tej perfidnej gmatwaninie, a jeśli nie dał się ktoś opanować całkowicie centrowej agitacji, to często z wściekłością splunął na wszystko, zaklął siarczyście i w piękną wrześniową niedzielę został w domu lub poszedł miedzą w pole podumać nad swą niedolą.

Nacjonaliści działają znów tupetem i pogróżkami. Młodsze pokolenie Górnoślązaków usidlają przez wciąganie go do sportu. Aparat organizacyjny polski jest jeszcze za słaby, by mógł zaspokoić naturalną tęsknotę młodzieży do rozrywek. Czynią to nacjonaliści, a germanizacyjne przygotowanie, przeprowadzane przez szkołę, ułatwia dostęp organizacjom niemieckim do młodzieży polskiej. W ostatnim okresie przedwyborczym świetnie wyzyskali nacjonaliści oświadczenie Mac Donalda o „błędzie" w sprawie Górnego Śląska. Słowo „Irrtum Oberschlesien" przewijało się raz poraz w propagandzie prasowej nacjonalistów. A „Irrtum" ów tłumaczono w ten sposób, że „Polska nie umie sobie dać rady z województwem śląskiem, że Polska rujnuje przemysł, że robotnicy stoją bez roboty, że wobec tego cały Górny Śląsk musi być przyłączony do Niemiec". Równocześnie z tem przebąkiwano często o możliwości „ponownego plebiscytu", a wszystko robiono w tym celu, by w ludzie górnośląskim wywołać nastrój beznadziejnego przygnębienia i braku wiary we wszelkie wysiłki, skoro „nawet polska część Górnego Śląska napowrót będzie do Niemiec przyłączona".

Komuniści wygrywali w antypolskiej agitacji wspomnienia plebiscytowe, „oszustwo plebiscytowe Korfantego i Urbanka", „biały terror" w Polsce, „nędzę i bezrobocie" w Polsce. Polską Partję Ludową nazwano sługą kapitalizmu i zaborczego nacjonalizmu. Sukces komunistów nie był tym razem pełny, zachowali jednak nadal znaczną ilość głosów polskich. Reszta ich dawnych zwolenników może w cząstce głosowała za Polakami, dużo się wstrzymało od głosowania, a wielu zasiliło... centrowców. Ten pozorny dziwoląg da się wytłumaczyć tutejszemi stosunkami. Odegrała tu rolę znowu strona religijna. Liczne szeregi — zwłaszcza starszych wiekiem komunistów — szukały w utrapieniach ucieczki pod płaszcz „kościoła". Rozpoczęła się wędrówka „od gwiazdy sowieckiej do gwiazdy betlejemskiej", jak to wcale trafnie określa jedno z tutejszych pism.

Wszystkie te partie całą kopalnię agitacyjną znalazły w obecnych stosunkach polskich. Smutny stan rzeczy w Województwie górnośląskiem dostarcza centrowcom, komunistom i nacjonalistom obłudnego argumentu.. przeciw Polskiej Partji Ludowej. A trzeba wiedzieć, że lud przechodzi jeszcze psychozę plebiscytową i wielu nie umie odróżnić obecnej formy polskiej walki od plebiscytowego boju.

„W Polsce źle się dzieje". „Macie tę waszą Polskę" itp. hasła padały na zbiedzone serca i mózgi ludu górnośląskiego. Na dobitek doczekaliśmy się takiego braku wszelkiej myśli politycznej u odnośnych czynników w Polsce, że wprost zdumiewać się należy. Oto na krótko przed wyborami na Śląsku Opolskim wydalono z pracy ogromną liczbę tutaj zamieszkałych Polaków, a zajętych na terenie Województwa. Fala rozgoryczenia rozlała się szerokim nurtem po Górnym Śląsku, potęgując zamęt i dezorjentację. O tym specyficznym oddźwięku stosunków w Polsce i ich oddziaływaniu na stan sprawy polskiej na Śląsku Opolskim wspominam tu teraz pokrótce tylko. Przy sposobności trzeba będzie zająć się tem interesującem zagadnieniem obszerniej.

W charakterystyce powyższej starałem się naszkicować obraz sytuacji, w jakiej odbyły się również ostatnie wybory. Przy istniejącym stanie rzeczy wynik nie mógł być inny i stąd nowa bolesna porażka. Aparat organizacyjny polski, o ile mogłem zauważyć, pracował z wielkiem poświęceniem i rachliwie. Wał jednak przeciwności był za duży na szczupłe siły kierowniczego elementu polskiego na Śląsku Opolskim. Na nowo więc otwiera się praca uporczywa, walka z wielką siłą wroga i bezwładem polskiej masy. Perspektywy, wbrew smutnym pozorom, nie są beznadziejne, przeciwnie, jest podstawa do wiary w przyszłość. Fakt, że szeregi miejscowości, mimo olbrzymiej absencji przy głosowaniu, utrzymali tutejsi Polacy stan posiadania, a niektóre znowu miejscowości dały nawet większą ilość głosów, niż przy poprzednich wyborach, mówi wiele. Tam, gdzie polskość znajduje oparcie w uświadomionych stałych działaczach, tam się ona trzyma i dalszy grunt zdobywa. Dziwne wahanie się nastrojów ludności mówi tylko o braku dostatecznego uświadomienia, ale masa ta jest polską i muszą się znaleźć drogi dojścia do jej obrony. O tem zapewne pomyślą tutejsi pracownicy na niwie polskiej. Walka będzie ciężka, ale któż może wątpić o jej ostatecznem zwycięstwie?

E. R.

—x—

Uczcijmy naszych bohaterów!

Dnia 28 września w niedzielę odbędzie się poświęcenie kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zapowiedź tej uroczystości odbić się winna echem donośnem w sercach wszystkich mieszkańców Lwowa, a wieść o niej doleci niezawodnie w najdalsze zakątki ziem polskich. I popłyną ku skromnym mogiłkom rzesze czuć umiejących, wdzięcznych Bohaterom za Ich ofiarny czyn wiekopomny. I strzeli w niebiosa pieśń: „Nie damy ziemi...!" I zespoli wszystkich w zgodnej harmonji hasło, dla którego Oni walczyli i ginęli.

W tym samym dniu odbędzie się druga uroczystość; poświęcenie i odsłonięcie pomnika na Persenkówce. W murach Lwowa i w najbliższych jego okolicach posiadamy więcej takich bastjonów polskości, fortów obronnych, w których utrzymaniu krwawiła się młodzież polska. Kiedyś postawimy głazy pamiątkowe i pod szkołą Kadetów i na placu Bema i na Górze Stracenia. Zaczynamy od Persenkówki, skąd w dniach listopadowych i podczas późniejszego oblężenia padały na Lwów najgroźniejsze pociski, gdzie też i obrona należała do najzaciętszych.

Upamiętnienie bohaterstwa naszych żołnierzyków na tym wysuniętym posterunku, stanie się i dla następnych pokoleń bodźcem do dobrego czynu i poświęcenia w razie potrzeby nawet życia dla Polski.

T. S. L.

(Z OKAZJI WALNEGO ZJAZDU).

Dziś odbywa się w Krakowie zjazd delegatów Kół T. S. L. z całej Małopolski. Obradować będzie nad całym szeregiem poważnych zagadnień z dziedziny oświaty szkolnej i pozaszkolnej, walki z analfabetyzmem i t. d.

Przedłożone sprawozdanie za r. 1923 zawiera cyfry, świadczące o wzmożeniu się wewnętrznej organizacji i działalności.

25.000 członków w 247 miejscowościach. 116 bibljotek miejskich, 520 wypożyczalni i czytelni wiejskich, 42 kursów dla analfabetów, 1935 wykładów, 44 wieców, 14 zjazdów, 11 trzydniowych kursów oświatowych, 37 kursów zawodowych, 340 przedstawień amatorskich, 257 obchodów narodowych, 288 wycieczek przy 9.934 uczestnikach.

Budowa szkół polskich w 148 miejscowościach o większości ukraińskiej, była w toku w roku sprawozdawczym. 52 z nich zostały już oddane do użytku.

Tak piękna praca dla polskości, bez siania nienawiści narodowych, wymaga poparcia całego społeczeństwa. Dlatego też cała Polska powinna się tem zainteresować i wziąć udział w jednorocznej Daninie oświatowej, którą T. S. L. ma zamiar zaproponować społeczeństwu.

* * *

T. S. L. zawsze stało z dala od polityki. Zajmując się pracą wyłącznie oświatową, nie odróżniało Polaków „pierwszej i drugiej kategorji". Ta bezpartyjność była zawsze główną siłą towarzystwa. Ostatnie jednak wypadki lwowskie, gdzie Sekcja wschodnia T. S. L. odważyła się wmieszać do czynnej walki politycznej, podpisując podburzającą i prowokacyjną odezwę przeciw obecnemu rządowi, nasuwa pewne refleksje. Nie wątpimy ani na chwilę, że był to samowolny czyn jakiejś niepodpisanej jednostki. Dobrzeby jednak było, by obecny zjazd wziął to pod uwagę i zaapelował do organów wszystkich T. S. L., by polityka nie zabijała pięknej roboty.

MAC DONALD INTERPELOWANY.

Londyn 26 września. Jak donoszą dzienniki, oczekują tu z wielkiem zainteresowaniem mowy, którą Mac Donald ma wygłosić na zebraniu stronnictwa w Derby. W mowie tej ma Mac Donald odpowiedzieć na 3 pytania: 1) Jakie stanowisko zajmie rząd, jeżeli liberali i konserwatyści przyjmą w Izbie gmin wniosek o zmianę traktatu rosyjsko-angielskiego. 2) Jakie zarządzenia gospodarcze podejmie rząd, aby przeciwdziałać ujemnym następstwom, wynikającym z realizacji planu Davesa dla eksportu angielskiego. 3) Jakie zadanie przypadnie flocie angielskiej na wypadek przyjęcia paktu gwarancyjnego i sądów rozjemczych. (Pat.)

—x—

POŻAR LASÓW W SŁONIMSKIEM.

Warszawa 26 września. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się lasy w gminie Zdzięcioł pow. słonimskiego, gdzie spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policja przeprowadza dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobieżono. Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. słonimskiego. Spłonęło 44 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materjalne ogromne. (Pat.)

—x—

Wybuch kotła na dworcu warszawskim.

Warszawa 26 września. Tel. wł. (G.) Dziś o g. 7 rano na dworcu głównym w kotłowni dla instalacji centralnego ogrzewania, nastąpił wybuch jednego z kotłów, niszcząc jednopiętrowy budynek. Siła wybuchu była tak wielka, że główny dworzec warszawski został zasypany gruzami a w okolicznych domach powypadały szyby z okien. W czasie wybuchu zginął palacz oraz dwie osoby zostały ranione. Śledztwo, które przeprowadzono zaraz po wybuchu, wykazało, że wybuch nie był wynikiem ciśnienia w kotle, lecz nastąpił pod kotłem, możliwe więc, że do paleniska wrzucony został jakiś materjał wybuchowy.

—o—

MIN. SKRZYŃSKI W DRODZE DO PARYŻA.

Warszawa 26 września. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że min. Skrzyński udaje się z Genewy do Paryża, skąd dopiero powróci do Warszawy.

PRZYJAZD POSŁA SOWIECKIEGO.

Warszawa 26 września. Tel. wł. (G.) Wyjazd nowomianowanego posła sowieckiego w Polsce nastąpić ma w połowie października; w tym samym czasie nastąpi nominacja posła polskiego w Moskwie.

HIPOTEKA DLA DROBNEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ.

Warszawa 25 września. Tel. wł. (G.) Min. reform rolnych przystąpiło do rozpatrywania sprawy zaprowadzenia hipoteki dla drobnej własności uważając, że jest to sprawa wielkiej wagi dla uregulowania stosunków rolnych w Polsce.

FRANCUSCY SZTABOWCY NA ĆWICZENIACH W PSZCZYNIE.

Warszawa 26 września. Od tygodnia bawią w Polsce szef wydziału wyszkolenia francuskiego sztabu generalnego płk. sztabu generalnego Bosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalnego ppułk. sztabu generalnego Fournierem i ppułk.-lotnikiem Voisinem. Oficerowie brali udział w ćwiczeniach jednostek kawaleryjskich w Pszczynie, jakoteż odbywali podróż krajoznawczą po Polsce, zaznajamiając się ze szkołami i oddziałami. Powrót oficerów do Warszawy nastąpi z końcem bieżącego tygodnia, poczem goście, po kilkudniowym pobycie w stolicy, powrócą do Paryża. (Pat.)

PRZECIW AGITACJI BOLSZEWICKIEJ VIA WIEDEŃ.

Wiedeń 26 września. „N. W. 8-Uhr Blatt" dowiaduje się że między rządami rumuńskim, polskim, jugosłowiańskim i greckim odbyła się wymiana zdań na temat w jaki sposób możnaby powstrzymać agitację emigrantów politycznych, bawiących w Wiedniu. Wszystkie te państwa użalają się na agitację bolszewicką kierowaną z Moskwy przez Wiedeń. Dzienniki podają, że w najbliższych dniach posłowie wymienionych państw mają odbyć konferencję z austrjackim ministrem spraw zagranicznych celem zwrócenia austrjackiemu rządowi uwagi na ten stan rzeczy i domagania się odpowiednich zarządzeń. (A. W.)

REDUKCJĘ ZBROJEŃ PRZEKAZANO NASTĘPNEJ KONFERENCJI.

Genewa, 26 września. Druga podkomisja rozbrojeniowa zakończyła dziś swe prace. Przewodniczącym podkomisji był p. Skrzyński, który we wszystkich sprawach, stanowiących przedmiot obrad, składał odpowiednie wnioski, które przyjmowano jednomyślnie. Podkomisja odbyła kilka tajnych posiedzeń, których rezultatem było sprawozdanie, złożone dziś popoł. przez Skrzyńskiego komisji rozbrojeniowej. Na dzisiejszem też posiedzeniu podkomisja obradowała nad układami poszczególnemi, mającemi na celu redukcję zbrojeń. Po dyskusji przyjęto wniosek, polecający Radzie Ligi Narodów, aby sprawa ta znalazła się na porządku dziennym przyszłej konferencji rozbrojeniowej.. Następnie zajmowano się sprawą ograniczenia wydatków na zbrojenia. Wreszcie zajmowano się wojną chemiczną i bakterjologiczną. (Pat.)

KONCEPCJA FRANCUSKA ZWYCIĘŻYŁA.

Genewa 26 września. Pierwsza komisja przyjęła formułę arbitrażu, odpowiadającą całkowicie koncepcji francuskiej. Postanowiono, że na wypadek agresji, rola Rady polegać będzie jedynie na niezwłocznem zastosowaniu procedury arbitrażu, o czem decydować ma zwykła większość. (Pat.)

OBERWANIE SIĘ CHMURY W SZWAJCARJI.

Bellinzona 26 września. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Wskutek oberwania się chmury, kanton Tessim objęty jest powodzią. Tor kolejowy prowadzący do Centovalli został przerwany. Droga na Gotard częściowo zalana wodą. Niektóre miejscowości zostały zniszczone powodzią. Jezioro Lago Magiore pokryte jest pływającemi szczątkami oraz wielką liczbą drzew wyrwanych wraz z korzeniami. (Pat.)

—x—

Wiadomości telegraficzne.

Nowe pretensje sowieckie. Poseł sowiecki w Warszawie złożył dyr. depart. politycznego Min. spraw zagran. p. Morawskiemu ustny protest, przeciwko poparciu, jakie udzielają czynniki polskie obecnemu powstaniu w Gruzji. Mianowicie warszawska rada miejska wyasygnowała na cele gruzińskiego czerwonego krzyża 10.000 zł. P. Morawski odparł, że w społeczeństwie polskiem ujawniają się akty sympatji dla narodu gruzińskiego, jednak rząd stoi na stanowisku niemieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji. (AW.)

Wojkow przyjęty. Proponowany przez rząd sowiecki na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie, Wojkow, przeciwko któremu prasa podniosła ostry protest, otrzymał od rządu polskiego agrement, po wyjaśnieniu ze strony sowietów, że Wojkow nie miał nic wspólnego z zamordowaniem cara, gdyż w tym czasie pełnił funkcję komisarza żywnościowego. (AW.)

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kosmy i Dam.; **gr. kat.** Wozn. Cz. Kresta. **Jutro rz. kat.** F. E. 16 po Św.; **gr. kat.** N. G. F. 15 po S. — **Wschód słońca** 5·19; **zachód** 5·12.

Teatr Wielki.

Sobota „Zamarłe oczy".
Niedziela „Carmen".
Poniedziałek „Danton".
Wtorek „Hugenoci".
Środa 1. października teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złoto Renu".
Czwartek „Złoto Renu", Wagnera (premiera).
Piątek „Kiliński" Bałuckiego (premiera).

Teatr Mały.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Prof. Klenow".
Środa „Sześć postaci".
Czwartek „Prof. Klenow".
Piątek „Prof. Klenow".

Teatr Nowości.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa „Pajacyk".
Czwartek „Frasquita (występ Ostrowskiego).
Piątek „Pajacyk".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Gdy zmysły się budzą...", dramat.

Kino „APOLLO". Dziś: „Pod czarną flagą", dramat w 7 akt.

Kino CHIMERA. „Wszystko za pieniądze", tragikomedja w 6 aktach (Jannigs i Schünzel).

Kino PASAŻ od 18. bm. „W szponach czerezwyczajki", wstrząsający dramat w 7 akt.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Nadzwyczajna premia dla Szan PP. prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego".** Zwracamy uwagę na ogłoszenie zamieszczone na I. stronicy, w którem zawiadamiamy, że odtąd szan. pp. prenumeratorowie otrzymywać będą **za połowę ceny** taryfowej najwytworniejszy tygodnik ilustrowany **„Ilustracja"**, wychodzący w Warszawie od 3 miesięcy.

Reflektujący na otrzymanie „Ilustracji" nasi PT. pp. prenumeratorowie zechcą nas o tem **najrychlej** zawiadomić celem zamówienia potrzebnej ilości egzemplarzy „Ilustracji" i równocześnie nadesłać przypadającą kwotę.

Prenumeratę za „Ilustrację" nadsyłać należy wraz z prenumeratą na „Kurjera Lwowskiego".

Numer okazowy „Ilustracji" dołączymy do niedzielnego numeru „Kurjera Lwowskiego".

— (m) **Tablica ku czci Traugutta**, która jutro odsłonięta zostanie uroczyście w obecności min. Sikorskiego, wmurowana już jest w ścianę dzwonnicy Bernardyńskiej. Oglądać jej jeszcze nie można, gdyż osłonięto ją papierem, który zapewne w dniu uroczystości zastąpi jakaś estetyczniejsza zasłona. Przysposobienie odpowiedniego tła dla nowej tablicy wymaga wielkiego pośpiechu, odrapana ściana, z której zdjęto afisze, będzie zapewne do jutra otynkowana. Upiększona w ten sposób ściana starej dzwonnicy stanie się dopełnieniem artystycznej całości, jaką tworzy kościół OO. Bernardynów wraz z przyległemi zabudowaniami.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Uroczystość inauguracji r. akad. 1924/25 odbędzie się dnia 1 października b. r. o godz. 10-tej w kościele im. św. Marji Magdaleny nabożeństwo solenne, odprawi ks. infułat dr. J. Zajchowski; o godz. 12 w auli Politechniki uroczystość inauguracji. Wykład inauguracyjny p. t. „O zasadzie przyczynowości" wygłosi prof. dr. W. Rubinowicz.

— **Zmiany w D. O. K. VI.** W dniu dzisiejszym objął stanowisko szefa sztabu D. O. K. VI. ppłk. S. G. Pryziński w miejsce płk. S. G. Wołkowickiego, który przesunięty został do V. Inspektoratu Armji.

Zbiórka Legionistów i Strzelców w niedzielę, dnia 28. września br. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7, celem wzięcia udziału w uroczystościach miasta Lwowa. Obecność na zbiórce wszystkich legionistów i strzelców konieczna.

— **Apel do organizatorów niedzielnych uroczystości.** Nauczeni przykrem doświadczeniem, zwracamy się do pp. organizatorów uroczystości, zapowiedzianych na niedzielę, by zechcieli ułatwić prasie dostęp na miejsce obchodu. Bywało już bowiem nieraz, że prasa nie otrzymała odpowiednich kart wstępu, albo też jak to zdarzyło się w czasie powitania Prezydenta Wojciechowskiego, jeśli je posiadała, straże policyjne i wojskowe nie były pouczone, że dziennikarzy nie należy spychać na jaknajdalsze miejsce, by nic nie mogli zobaczyć. Przykrości tego rodzaju, utrudniające dziennikarzom spełnianie żmudnych obowiązków, zdarzają się przy sposobności każdej większej uroczystości, dlatego też zawczasu zwracamy uwagę na tę sprawę.

— **Odroczenie terminu służby wojsk.** W „Dzienniku Urzędowym Województwa lwowskiego nr. 9“ ogłoszono przejściowe postanowienia Min. spr. wojsk. dotyczące wykonania art. 53 ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. Dz. U. Rz. P. nr. 61 oraz Rozkaz wykonawczy Min. spraw wojsk. Powołany wyżej artykuł 53 ustawy wojskowej dotyczy odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem. Informacji szczegółowych udzielają interesentom Starostwa i urzędy gminne. (Pat.)

— **Konsulat sowiecki we Lwowie.** W wykonaniu umowy konsularnej polsko-rosyjskiej, zawartej w dniu 18 lipca, rząd sowiecki przystąpi do założenia placówek konsularnych we Lwowie, Łodzi i Gdańsku. Rząd polski natomiast utworzy konsulaty w Kijowie, Petersburgu i Chabarowsku. (AW.)

— **Pensje urzędników państwowych** podwyższone zostaną na październik o 8.6 prc. w stounku do płacy wrześniowej.

— **Pod uwagę dyrekcji M. Z. E.** Piszą nam z miasta: „Zarząd Elektrowni wysyła funkcjonarjuszy do obliczania należności za światło przez cały miesiąc, natomiast inkasentów, przeważnie w ostatnich dniach miesiąca. Większość abonentów stanowią ludzie, pobierający płacę na pierwszego. Czy musi się ściągać należności między 26 a 30??“ — Sądzimy, że dyrekcja M. Z. E. zechce przychylić się do tych życzeń publiczności i przesunie inkaso o kilka dni.

— (m) **Tumany kurzu** wznoszą się z ulic lwowskich za powiewem wiatru i za każdym przejazdem fur i powozów. Magistrat zapewne uważa, że w jesieni zbytecznem jest już polewanie ulic, gdyż... powinien przecież padać jesienny deszcz.

— (t.) **Awantura na zgromadzeniu.** Na zgromadzeniu zwołanem przez Zjednoczony komitet zrzeszeń pracowników umysłowych, które się odbyło onegdaj wieczorem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda, w sprawie wyborów do Rady Kasy chorych — doszło do kolosalnej awantury. Oto podczas przemówienia posła Hellera, mieszającego język polski z żargonowym, zaprotestowali przeciw temu znajdujący się na sali akademicy polscy, opuszczając gremjalnie salę. Po chwili powrócili oni w znaczniejszej liczbie. Wkrótce też doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy przybyłymi a żydami a następnie przybierającej nadzwyczajne rozmiary awantury. Przybyły na miejsce oddział policji zaprowadził porządek.

— (t.) **Zamach samob. w aresztach policyjn.** Wczoraj o godz. 4 w nocy w kurytarzu aresztów polic. w drodze do celi, targnęła się na swe życie, trując się cjankalą, Tekla Poczekajło, prostytutka, przytrzymana za włóczenie się po niedozwolonych ulicach.

— (t.) **Powiesił się we własnej stodole.** Onegdaj w Grzędzie pod Lwowem, tam. gosp. Jan Sodoma, l. 61, odebrał sobie życie, powiesiwszy się na drzwiach stodoły. Jak stwierdzono, nosił się on już od dłuższego czasu z tym zamiarem — pilnowany jednak przez żonę, nie zdołał doprowadzić powziętego zamiaru do skutku. W krytycznym dniu żona jego udała się na pole kopać ziemniaki, desperat pozostawiony bez opieki, wypił flaszkę wódki a następnie powiesił się.

— (t.) **Gdzie wczoraj kradziono.** Z niezwykłą śmiałością — bo wprost do sypialni — wtargnął złodziej przez otwarte okno mieszkania Franc. Żychlińskiego przy ul. Obozowej l. 6, skąd ściągnął złaty łańcuszek, rewolwer i inne rzeczy łącznej wartości 350 zł. i wraz z łupem niepostrzeżenie znikł.

Z całej Polski.

— **Wystawa kaszubska.** W niedzielę 28 bm. nastąpi uroczyste otwarcie wystawy polskiej pod tytułem „Kaszubia nad morzem“. Otwarcie odbędzie się w Rewie pod Puckiem. Otwarcia dokona wojewoda pomorski, p. Wachowiak. Wystawa obejmuje wszystkie gałęzie życia kaszubskiego, łącznie z jego przemysłem. Praktyczne pokazy życia rybackiego i połowu ryb dawane będą przez samych rybaków. Będą wystawione modele łodzi i żaglowców. Odbędą się regaty wiosłówek i łodzi żaglowych. Na wystawę przyjedzie generał Haller.

— **Organizację szpiegowską wykryto w Warszawie** wśród zdemobilizowanych podoficerów, którzy zdradzali tajemnice wojskowe. Organizacją kierował student medycyny, Mierzejewski, podoficer sanitarny, syn rejenta ze Skierniewic, który otrzymywał od jednego z państw sąsiednich 350 dolarów miesięcznie. Skupywał on za pośrednictwem zdemobilizowanych podoficerów sanitarnych tajemnice wojskowe.

— **Defraudacja w Krakowie.** Ustalono, że zbiegły urzędnik Reichert zdefraudował 99.118 zł. — Służył lat 38 i podobno jest właścicielem kilku kamienic. Był on kierownikiem działu depozytowego w województwie. W związku z tą sprawą aresztowano w Krakowie niejakiego Hirschsprunga i Jakóba Sterna.

— **Fałszerzy paszportów zagranicznych** aresztowano w Krakowie, a to Jerochyma Günsberga, Samuela Błata i Gustę Diamandową.

— **Sąd doraźny.** Ostatni akt tragedji z Maculiwszczyzny, w czasie której zginęli dwaj przodownicy P. P. ś. p. M. Anioł i W. Korzon rozegrał się w poniedziałek dnia 22 bm. przed sądem doraźnym w Nieświeżu. Na ławie oskarżonych zasiedli trzej bandyci Jankiel Falewicz, Mikołaj Łuszkiewicz i Mikołaj Niedźwiecki. Sąd doraźny składał się z przewodniczącego p. Bochwic prezesa Sądu Okręgowego, sędziowie p. Murzicz i p. M. Górski, oskarżał podprokurator Czudzinowicz. W czasie przewodu sądowego stwierdzono (do czego sami oskarżeni przyznali się) przynależność oskarżonych do jednej z najniebezpieczniejszych band, jak również i to, że strzelali oni do policji. Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Z całego świata.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników w Insbruku.** W Insbruku odbywa się obecnie wielki zjazd lekarzy i przyrodników, obradujący w licznych sekcjach nad aktualnemi zagadnieniami z dziedziny medycyny i przyrodoznawstwa. Z Polski wyjechało na ten zjazd czterech lekarzy, w tem ze Lwowa dyrektor kliniki pediatrycznej prof. dr. Gröer wraz z asystentem swym dr. Józefem Fritzem. Prof. Gröer i dr. Fitz wygłoszą na zjeździe referaty.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Po raz ostatni „Zamarłe oczy“.** Dziś, t. j. w sobotę, daje Teatr Wielki po raz ostatni tę operę w obsadzie, którą tworzą pp. Płatówna, Lipowska, Green-Skazowa, Ostrowska, Prawdzic Łowczyński, Cyganik i inni.

— **Złoto Renu.** Piszą nam z teatru: Teatr nasz przygotowuje się do wystawienia tego dzieła Wagnera, które po raz pierwszy wchodzi na repertuar we czwartek 2 października. Reżyser p. Mikołaj Lewicki i kapelmistrz p. Milan Zuna intenzywnie codziennie pracują nad wykończeniem szczegółów, wszystkie warsztaty teatralne są w ruchu, gdyż opera Wagnera wymaga ogromnych dekoracyj i technicznych urządzeń. Dyrekcja teatru tym razem znowu nie poskąpiła kosztów i pracy, by tylko stanąć na wysokości zadania. „Złoto Renu“ będzie inauguracją sezonu operowego.

— **Poranek kinematograficzny** staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, odbędzie się dnia 28. września br. o godz. 12-tej w południe w kinie „Marysieńka“ pl. Smolki 5, na którym zostanie wyświetlony przepiękny dramat w 7-miu aktach pt. „Piętno ulicy“, w głównej roli Pola Negri. Kasa czynna od godz. 10. Ceny miejsc znacznie zniżone.

Odczyt o własnej ekscentrycznej podróży dookoła świata na rowerze bez pieniędzy, jakoteż o wrażeniach z tej podróży, wygłosi p. Ryszard Voelpl, lwowianin, w niedzielę 28 września o godzinie 7.30 wieczorem w sali Sokoła-Macierzy. Odczyt cieszy się wielkiem zainteresowaniem w sferach turystycznych i kolarskich. Celem uniknięcia natłoku, należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które są do nabycia w miastowej kasie teatralnej B. Połonieckiego, codziennie od 4—9 godziny wieczorem.

— **Dziś i jutro i godzinie 8 wieczorem** wystąpi znany artysta krakowski Leon Wyrwicz z swoimi świetnymi monologami aktualnymi w sali Kasyna i Koła lit. art. przy ul. Akademickiej. Reszta biletów u Seyfartha, a od 11 rano przy kasie Kasyna. Dochód na wdowy i sieroty po dziennikarzach lwowskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lw wsk.

26. wrześn.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	734·9 mm	734·7 mm	734·2 mm
Temperatura .	+ 17·2°C	+ 25·4°C	+ 19·2 C
Kierunek wiatru	SSW	SW	SW
Prędk. wiatr.	8	8	5

Temperatura najwyższa + 26·9, najniższa + 16·2
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda zmienna.

Wymogi odroczenia służby wojsk.

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 23 maja b. r. prawo ubiegania się o odroczenie odbycia służby w wojsku stałem przysługuje:

a) jedynemu żywicielowi rodziny:

b) właścicielom samodzielnie prowadzonych gospodarstw rolnych;

c) osobom odbywającym studja teoretyczne lub praktyczne.

Jakkolwiek sama ustawa wchodzi w życie z dniem 18 listopada b. r., to jednak przepisy dotyczące odroczeń mają być stosowane przed tym terminem. Ważne jest to szczególnie dla właścicieli samodzielnych gospodarstw rolnych i dla osób, odbywających studja praktyczne, które wedle dawnej ustawy nie miały prawa ubiegać się o odroczenie służby wojskowej. (n)

Wpisy uniwersyteckie.

Zanik kultury.

Zachowanie się studentów uniwersytetu J. K. w czasie zapisu, nasuwać musi smutne myśli na temat zaniku elementarnej wprost grzeczności i inteligencji wśród młodzieży akademickiej. Jako naoczny świadek z oburzeniem muszę stwierdzić, że ogół zapisujących się na wydział filozoficzny przedstawia w t. zw. „ogonku" przed dziekanatem obraz najdalej idącego rozwydrzenia, wobec którego masowe wyczekiwania głodnego proletarjatu przed sklepami miejskimi uważać się musi za szczyt kultury i dobrego wychowania. Wprost ordynarne traktowanie kobiet przez studentów, torowanie sobie miejsca pięścią, oktzyki i komentarze, nieraz nawet bezwstydne, budzą nie tylko niesmak dla tego ogółu inteligencji akademickiej, ale przynoszą przedewszystkiem ujmę powadze wyższej uczelni.

Zastanówmy się, kto ponosi winę tych smutnych faktów? W pierwszym rzędzie: reprezentacje akademickie, stowarzyszenia i organizacje, które nie troszcząc się zgoła o wychowanie młodzieży, jej braki etyczne i moralne, karmią ją wyłącznie od samego już początku polityką i jeszcze raz polityką.

Na Politechnice lwowskiej budzą zdziwienie afisze: „Nie zanieczyszczaj gmachu, dla którego wınieneś mieć poszanowanie", Niestety widzi się, że tego rodzaju hasła są bardzo potrzebne i pożyteczne i z pewnością większą przynosi korzyść w obecnych warunkach niewyrobionej etycznie młodzieży, niż rozrzucane dyskretnie przez „wychowańców młodzieży „Głosuj tylko „na listę narodową" Bratniej Pomocy".

K. P.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 26. września.

+ **Zmiana reglementacji importu i eksportu.** Z dniem 29. września br. wchodzi w życie nowa ustawa w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Na mocy tej ustawy zniesiony zostaje Główny Urząd Przywozu i Wywozu, a tegoż agendy obejmuje Wydział obrotu towarowego ministerstwa przemysłu i handlu. Również zmianom uległy listy towarów zakazanych do przyw. wzgl. wywozu. Od dnia bowiem 29. września br. **zakazanemi do wywozu** poza obszar celny Rzeczypospolitej pozostają jedynie **tylko** ropa. oraz jaja, te ostatnie do dnia 1. grudnia br.

Najnowsza zaś lista towarów **zakazanych do przywozu,** obejmuje następujące artykuły:

1) Pasztety. 2) Cukierki, konfitury etc. 3) Wódki, 4) Wina. 5) Sery wikwintne. 6) Ostrygi, raki, homary etc. 7) Sztuczne przetwory słodzące, 8) Kosmetyki i pachnidła.

Towary **zakazane** do przywozu można sprowadzać tylko **z krajów,** z którymi Rzplta Polska zawarła traktaty handlowe i o ile przewidziane zostały odpowiednie kontyngenty. Przywóz zatem towarów, zakazanych do przywozu (np. wina) z krajów, z którymi nie mamy traktatów np. z Niemcami, Węgrami, Czechosłowacją, Rosją, itd. jest bezwzględnie zabroniony.

Podania o przywóz towarów zakazanych należy przesyłać pocztą do ministerstwa przemysłu i handlu, Wydział obrotu towarowego, lub składać osobiście w kancelarji tegoż Wydziału, pokój Nr. 252, za pokwitowaniem.

Podanie musi zawierać **obowiązkowo** następujące dane: 1) firmę i adres; 2) rodzaj dokładny towaru; 3) fakturę oryginalną, lub też pro-forma fakturę lub ofertę dostawcy zagranicznego.

+ **Przerachowywanie rubli i koron na złote.** Weszło w życie rozporządzenie min. skarbu, wedle którego kwoty pieniężne wyrażone w rublach rosyjskich, markach niemieckich, złotych reńskich i koronach austro-węg., o ile ich przerachowanie na marki polskie lub złote nie zostało uregulowane zastępuje się: kiedy chodzi o ruble ros. i zł. reńskie austr. podwójną ilością złotych. a jeśli chodzi o marki niemieckie i korony austr. tą samą ilością złotych. (Tel. wł.) (G.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Dalsza baissa na targu papierów dywidendowych. Zainteresowanie nie wielkie. Podaż dostateczna przy małym popycie. Z niekotowanych poszukiwano Książnicę. Olkusz. Nadto kupowano Gazy (spadły na 12.50), zachodnie (2.90) i Jaworzno (15.—). Za Schöna płacono 63.—. W akcjach kotowanych ruch większy. Kupowano 4% listy zastaw. Tow. K. Ziem. po 2.10 (za niewylosowane). Poszukiwano państw. poż. kolej. i amerykańską poż. dolarową. Browary notowały od 7.10 do 7.25 (wczoraj 7.35). Zieleniewski poniżej 10, Oikos z 2.60 obniżył się na 2.33. Chodorów spadł na 5.05. Wskutek braku gotówki mały popyt za walutami. podaż obfita przy licznych realizacyjnych sprzedażach. Tendencjaz niżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.62, 0.61, 0.60; Bank Przemysłowy 0.47, 0.45; Listy zastawne 4% T. K. Z. przedw. niewylos. 2.10; Browary 7.15, 7.10, 7.17, 7.16, 7.18, 7.25; Chodorów 5.07, 5.10, 5.12, 5.13, 5.05; Chybie 6.75, 6.70; Cegielski 0.66, 0.67, 0.68, Górka 17.00, 17.25; P. Nafta 0.30, 0.32; P. T. B. 0.16: Rakszawa 2.50; Siersza elektryczna 0.23, 0.24, 0.25; Siersza górnicza 4.10, 4.05, 4.09; Tesp 3.70,. 3.75, 3.80; Zieleniewski 9.85, 9.75; Ćmielów 0.50, 0.55, 0.60, 0.56; Oikos 2.35, 2.30, 2.40, 2.32, 2.33; Pezet 0.21, 0.22, 0.23.

Niekotowane: Azot 0.32, 0.33; Bank Ziemian 0.11; Elektrownia nad Sanem 0.23; Gzy wschod. 13.00, 12.75, 12.50, 12.65, 12.50; Gazy zachodnie 2.95, 2.85, 2.80, 2.85, 2.90, 2.65, 2.88. 2.90; Gazociągi 0.20; Ga[illegible] 1.25; Len 0.50; Jaworzno (100) 14.00, (25) 15.00, (drobne) 17.00; Olkusz 0.76, 0.78, 0.77, 0.80; Schön 63.00, Książnica 3.00, 3.50, 3.60, (3.75 oferta kup.).

—x—

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj ożywione. Tendencja zniżkowa.

Dolary ameryk. 5.17 do 5.17½, dolary kanad. 4.95 do 4.96; korony czeskie 0.14½ do 0.15; leje 0.02 do 0.02⅛; franki franc. 0.27 do 0.28½; franki szwajcar. 0.96 do 0.97; funty szterl. 23.00 do 23.25; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.47 do 0.48.

Złoto: 20 kor. 21.20 do 21.30; 20 frankl. 19.50 do 19.80; 20 mark. 23.00 do 23.00; 10 rubli 25.00 do 25.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 do 0.42½; 5 kor. austr. 2.20 do 2.24; guldeny austr. 1.12 do 1.14; ruble 1.80 do 1.85, kopiejki za rubel 0.80 do 0.85.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe. Pszenica 22.75 do 23.75; żyto 18.50 do 19.—, jęczmień browar. 19.— do 20.—, jęczmień przemiał. 17.— do 18.—, owies 16.00 do 16.50.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107.50—107,50. Złoty 108.30—108.30 N. Jork 5,6100-0.0000. Londyn 00,00 Paryż 00,00-00.00 Szwajcarja 00.00-0 0,00, Niemcy 0,000-0,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,44, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 7,50, Ziemski Kred. 0,13. Powszechny Kredyt 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,39, Pharma 0,00 Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,62, Zieleniewski 10,35, Cegielski 0,70, Parowozy 0 00, Trzeb. żelazo 0,81, Górka 16 80, Siersza górn. 4,80, Siersza elektr. 0,25, Tepege 3,60, Nafta 0,41, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 5,60, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00 Jaworzno dr. 19,25 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,55, Len 0,55, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0.00, Nobel 2,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 3,15, Chybie 6 70, Zegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Azot 0·40. Synd. koszyk 0,00 Pocisk 0,00. Tendencja utrzymana (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,60, B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz.0,34, B. Handlowy warsz. 7,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,80, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 7,25, B. Zachodni 1,90, B. Zw. Ziemian 1 80, Cerata 0,00, Tespy 4,10, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Welt 0,00 Will 0,23, Elektryczność 0,00. Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,50, Czersk 0,00, Częstocice 2 50, Gosławice 2,30 Michałów 0,00, Cukier 4,60, Węgiel 4,50, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 1 50, Cegielski 0,63, Modrzejów V. 5,7 , V-0,00, Norblin 0,95, Ostrowieckie 7,65, Parowozy 0 38, Pocisk 2,25, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 2 82 Ursus 2,20, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 35,00. Żyrardów 31,00 Borkowski 1.30, Syndykat Rol. 2,15, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 5,75, Spiess 0,00, Siła Światło 0,53, Firley 0.40, Łazy 0,00, Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,75, Belpol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 6 00 Rudzki 1,50, 0,00, Konopie 0 00, Strem 00,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0.00, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00 00, Brovn Bover 0.00, Zj. Fabr. Masz 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 223	Lwów 26 września	Warszawa 26 września	Zurych 26 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	000·00
1 funt ang.	—	23·18	23 41
100 frs franc.	—	27·42½	27 67
100 fr. szwaj.	—	99 12	100·00
100 frc. belg.	—	24 75	25·10
100 K czesk.	—·—	15 57½	15·75
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·25
1 Dolar am.	—	5·18½	5·25
100 Lir wł	0·00—0·00	22 90	23·07
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·70
100 guld. hol.	—	200 75	203·00
100 K norw.	—	—·—	73 30
100 K duńsk.	—	— —	99·30
100 K szw.	—	000 00	140·10
Hiszpanja	—		70·10
Belgrad			7·35
Pożycz. złota		6·10	
Poż. dolar.		3 02	
Bony złote		0·88	
Miljonówka		0·00	
		(AW)	(AW)

Tajny związek komunistyczny.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Piąty dzień rozprawy przeciw 10 młodocianym komunistom nie miał ciekawszych momentów. Trybunał ogłosił na wstępie uchwałę, odmawiającą wnioskom o wezwanie szeregu świadków, poczem zeznawał rotmistrz żandarmerji p. Hausman. Stwierdził on, że niektórzy z oskarżonych byli najpierw przesłuchiwani przez żandarmerję, a to dlatego, że szeregowiec Bursztyn, żyd, który rozdawał żołnierzom bibułę komunistyczną zeznał, że dostał tę bibułe od oskarżonego Dawida Habermana, który został aresztowany przez żandarmerję i w śledztwie wydał kilku innych członków orgnizacji komunistycznej. — Świadek oświadczył następnie, że w śledztwie prowadzonem przez żandarmerję nie bito aresztowanych i nie wymuszano od nich zeznań.

Następny świadek Kraus, zarządca więzień sądu karnego zeznał, że żaden z oskarżonych nie skarżył się przed nim, jakoby go bito w więzieniu.

Prokurator Gürtler motywując wniosek o wezwanie świadka niejakiego Mojżesza Wiesenberga, podkreślił, że pewne sfery starają się na każdym kroku zohydzać nasze władze. Wspomniany świadek zeznaniami swojemi miałby stwierdzić, że on jako więzień oskarżał władze o torturowanego i wymuszanie zeznań, a później odwołał to oskarżenie dobrowolnie. Wniosek powyższy wywołał na ławie obrońców ostrą polemikę z wywodami prokuratora, przyczem obrona zgłosiła wniosek o zarekwirowanie ze Sejmu aktów śledztwa komisji sejmowej w sprawie oskarżeń organów policyjnych o torturowanie więźniów. Trybunał obu powyższym wnioskom odmówił.

W dalszym ciągu odczytano rozmaite akty i protokoły, wymienione w akcie oskarżenia.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Sport.

Kalendarzyk sportowy.

Sobota 27. września. Boisko Hasmonei. Godzina 3·80 popoł. Czarni-Hasmonea (mistrz. kl. A).

Niedziela 28. wrześ ia. Boisko „Czarnych". Godzina 3·30 popoł. Czarni-Hasmonea (mistrz. kl. A rewanż.)

Poniedziałek 29. września. Boisko „Cytadela". Polonia (Przemyśl) — Sparta.

Piłka nożna.

Wiedeńczycy o sporcie polskim.

W zawodach Kraków—Wiedeń w Krakowie (0:0), wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieściły obszerne sprawozdania z tego matchu, wyrażając się niezwykle pochlebnie o sporcie polskim, a o gościnie Polaków w szczególności. — Zaszczytne przyjęcie wiedeńczyków — „arystokratów pi karskich", w udziale przypadło Krakowowi, który z przyjętych na się obowiązków wywiązał się doskonale, przynosząc chwałę dla polskiego sportu w ogólności.

Poniżej podajemy treść listu Wiedeńskiego związku piłki nożnej do Krakowskiego Związku P. N.

„...Delegaci naszego Związku pp. wiceprezes Tomaszkiewicz i kasjer Wottitz złożyli nam na posiedzeniu w dniu 15 bm. sprawozdanie, z którego dowiedzieliśmy się o wspaniałym przyjęciu i niezrównanej a tak sławnej polskiej gościnności, z jaką naszych reprezentów w Waszym historycznym i czci godnym grodzie Krakowa podejmowano. Delegaci nasi nie mieli dość słów na wyrażenie swego zachwytu, tak że żałujemy, iż nie było nam możliwem wcześniejsze przeprowadzenie tej imprezy.

Prosimy Was o przyjęcie naszego najserdeczniejszego podziękowania za Waszą uprzejmość, serdeczność i tyle wspaniałych dowodów głęboko przez nas odczutej przyjaźni i sympatji dla sportu Wiednia. Nie czujemy żalu z powodu niekorzystnego dla nas wyniku zawodów, tak dobrym przyjaciołom życzylibyśmy nawet zwycięstwa.

Oczywista, że czujemy się w obowiązku do podjęcia ciężkiej dla nas próby odwzajemnienia się Wam w podobny sposób.

Pozwolimy sobie w najbliższym czasie przedłożyć Wam propozycję na rozegranie na wiosnę 1925 zawodów rewanżowych w Wiedniu i szczerze cieszyć się będziemy, jeśli Wasza równorzędna reprezentacja przed 60—80 tysiącami rozentuzjazmowanych widzów walczyć będzie z nami równie wspaniale i pięknie jak w Krakowie. Jesteśmy przekonani, że spotkacie się u naszej rekordowej ilości widzów z podobnymi objawami sympatji i przyjaźni, jaką nam w Krakowie okazaliście. Pojawienie się Waszej reprezentacji na największym boisku Wiednia, oczekuje cały nasz świat sportowy z niekłamaną i szczerą uciechą..."

Biorąc pod uwagę wysoką pozycję, jaką zajmuje Wiedeń w sporcie piłkarskim Europy, rozgłos sportu wiedeńskiego, jakoteż głosy prasy wiedeńskiej o sporcie polskim, które dochodzą do wszystkich niemal zakątków Europy, łatwo zdamy sobie sprawę, jak zasłużył się Kraków w odniesieniu do propagandy sportu polskiego.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na październik 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK."	3 zł 30 gr
Kwartalnie	9 „ 40 „
We Lwowie z odnoszeniem	
do domu	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą	5 zł 50 gr
Kwartalnie	15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **17 gr.**

Szan. Pp. Prenumeratorowie „Kurjera Lwowskiego" otrzymać mogą jako **premię za połowę** ceny najwytworniejszy warszawski tygodnik **„ILUSTRACJA"**. Cena numeru 30 gr. (zamiast ceny taryfowej 60 gr.), prenumerata miesięczna 1 zł. 25 gr. (zamiast 2 zł. 50 gr.).

Prenumeratę na „Ilustrację" po cenie zniżonej nadsyłać należy wraz z prenumeratą na „Kurjer Lwowski".

Firm. 1056/24.
Spółdz. II. 172.

Wpis firmy Spółdzielni

do rejestru wpisano dnia -29. sierpnia 1924.

Siedziba spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółdzielnia produktów młyńskich" z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i pozbywanie się wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu, przyjmowanie wkładek i udzielanie kredytu.

Czas trwania spółdzielni: lat 16.

Udział członków wynosi 5 złotych, płatnych przy wstąpieniu.

Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą odpowiadającą podwójnej wysokości wkładek udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków.

Członkami zarządu wybrano: Majera Starka, kupca we Lwowie, ul. Szpitalna 50 i Naftalego Lemperta, kupca we Lwowie, ul. Szpitalna 60.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis członkowie Zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Kurjerze Lwowskim" we Lwowie.

Spółdzielnia ma radę nadzorczą złożoną z trzech członków.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd Okręgowy jako handlowy we Lwowie.

Oddział IV., dnia 29. sierpnia 1924. 7688

Do wiadomości byłych Słuchaczów Akademji Rolniczej w Bydgoszczy.

Zawiadamiamy Sz. Kolegów i Koleżanki, że na mocy postanowienia Walnego Zebrania Słuchaczów państwowej Akademji rolniczej w lipcu 1922 r., odbędzie się dn. 22. stycznia 1925 r. w Bydgoszczy Zjazd Koleżeński w sali hotelu pod „Orłem". Ze względu na tok prac organizacyjnych Zjazdu, prosimy Sz. Kolegów i Koleżanek, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, aby najpóźniej do dn. 1. grudnia rb. zawiadomili o tem kol. Józefa Płatka (Warszawa C. T. R ul. Kopernika Nr. 30). Jednocześnie upraszamy na ręce tegoż Kolegi przesłać 25 zł. wraz z obecnym adresem, celem zapewnienia przyjazdu poszczególnych Kolegów rozesłania programu Zjazdu i na wydatki związane z pracami przygotowawczemi jak: zamówienie odpowiedniej ilości noclegów, sali, orkiestry itd. Prez. Komitetu Organizacyjnego Zjazdu: (—) **Tadeusz Tenczyński**, Sekretarz Zjazdu: (—) **J. Płatek.**

G. WELLS. 3

Tajemnica Pyecrafta.

(Tłumaczył z ang. L. S.)

Ciąg dalszy.

— „To jest obrzydliwa mieszanina" — rzekłem.

— „Wszystko mi jedno" odparł, i wziął receptę.

Przejrzał ją z miną zdumioną, w tej chwili bowiem spostrzegł, że była zapisaną nieznanymi mu hieroglifami.

— „O ile wiadomości moje pozwalają mi na to" — rzekłem, — „przetłumaczę to panu".

Uczyniłem to jak umiałem najlepiej.

Upłynęło blizko dwa tygodnie, podczas których nie zamieniliśmy ani słowa. Za każdym razem, gdy próbował zbliżyć się do mnie, marszczyłem groźnie brwi, dając mu do zrozumienia żeby się oddalił.

Muszę przyznać, że dotrzymał naszej umowy. Po upływie jednak piętnastu dni, gdy wciąż był równie gruby i równie tłusty, — przerwał milczenie.

— „Muszę z panem pomówić. Coś w tem jest. Coś tu nie idzie. Nie otrzymuję żadnego rezultatu, i musi mi pan to wytłumaczyć, choćby dla ratowania opinji pańskiej prababki".

— „Gdzie jest recepta?" spytałem.

Gdy mi ją podał, przeglądnąłem poszczególne punkta.

— „Czy jajo było zgniłe?" spytałem.

— „Nie. Czy miało być takie?"

— „Ma się rozumieć. We wszystkich receptach mojej drogiej prababki, — gdy stan i rodzaj poszczególnych składników nie jest bliżej określony, należy użyć je w jak najgorszym gatunku. Czy wystarał się pan o świeży jad grzechotnika?"

— „Kupiłem grzechotnika u Jamrachsa... Kosztował mnie... kosztował..."

— „To już pańska rzecz" — rzuciłem — „a ostatni punkt?"

— „Znam człowieka... który..." wyjąkał Pyecraft.

— „Dobrze... dobrze... Więc przepiszę jeszcze raz wszystkie punkta".

Pisownia tej recepty była specjalnie trudna.

Przez cały następny miesiąc spotykałem wciąż Pyecrafta w klubie, — ale tak grubego i tak zdenerwowanego, jak nigdy. Dochowywał naszej umowy, ale niekiedy potrząsał głową z miną człowieka zrozpaczonego i złamanego. Aż raz w garderobie zaczął:

— „Pańska prababka..."

— „Ani słowa o niej!" przerwałem mu, więc zamilkł.

Myślałem, że zrezygnował ze swoich doświadczeń, a nawet jednego wieczora podsłuchałem, jak opowiadał o swojej wadze trzem nowym członkom klubu, jakgdyby przypuszczał możliwość wydobycia od nich nieznanych i tajemniczych recept.

Upłynęło dni kilka. Nagle otrzymałem depeszę; otworzyłem ją natychmiast. Przeczytałem: „Na miłość boską, przybywaj. Pyecraft".

— „Hm," — pomyślałem sobie, i prawdę mówiąc, byłem tak zadowolony z rehabilitacji opinji mojej prababki, że uczciłem jej pamięć śniadaniem obfitem i wykwintnem.

W sekretarjacie klubu otrzymałem adres Pyecrafta; zajmował on górną część jednego z domów w Blumsburg.

— „Pan Pyecraft?" spytałem przy wejściu.

— „Chory jest" — odpowiedziano mi — „i już od dwóch dni nie wychodzi".

— „Pan Pyecraft oczekuje mnie" zapewniłem, więc pozwolono mi wejść na górę.

Przybywszy na pierwsze piętro, zadzwoniłem do zakratowanych drzwi.

Za kratami ukazała się starsza kobieta o miłej powierzchowności, z czepkiem niedbale założonym na głowie, i z zatroskanym wyrazem twarzy obejrzała mnie od stóp do głów. Gdy podałem jej swą kartę, uchyliła drzwi.

— „Więc cóż?" spytałem, stanąwszy w hallu.

— „Polecił pana wpuścić, gdy tylko pan przyjdzie" wyjaśniła mi, i patrzyła na mnie, nie spiesząc się z wprowadzeniem. Potem dodała, zwierzając się:

— „On zamknął się na klucz".

— „Zamknął się na klucz?"

C. d. n.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kłobusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strzelński.